

Prywatyzacja w Rosji

Listopad 1992

Ewa Toczek

Informacja

Nr 80

W Rosji, tak jak w innych krajach postkomunistycznych, sama prywatyzacja nie stworzy gospodarki rynkowej, chociaż jest jednym z jej najistotniejszych elementów. Konieczne są jeszcze liczne uregulowania dotyczące sfery finansowej, prawnej, organizacyjnej i strukturalnej. Prywatyzacja w Rosji, zwłaszcza powszechna, jest postrzegana jako najważniejsza część programu rządu premiera J. Gajdara, jakby tylko od jej sprawnego przeprowadzenia zależało powodzenie reformy. Jednak przywiązywanie do niej tak wielkiej wagi jest całkowicie uzasadnione, ponieważ obok celu ekonomicznego, posiada ona także charakter polityczny. Stąd wynika pośpiech, z jakim rząd rosyjski stara się wprowadzić powszechną prywatyzację, ustalenie jasnych reguł według których ma być przeprowadzona, ale również niedostateczne przygotowanie zestawu odpowiednich rozporządzeń i praw, które umożliwiłyby właściwe funkcjonowanie gospodarki rynkowej. Powszechna prywatyzacja stanowi bazę potrzebną do zmiany ustroju i desowietyzacji społeczeństwa. Jej rozmiary i powodzenie zadecydują w dużej mierze o kształcie nowego systemu gospodarczo-politycznego, o rodzaju związków z byłymi republikami radzieckimi, czyli o ewentualnym zachowaniu wpływów imperialnych, jak też o tworzeniu się nowej tożsamości narodowej Rosjan.

Cele i założenia prywatyzacji

Po rozwiązaniu partii komunistycznej, głównym celem politycznym prezydenta B. Jelcyna, a także popierających go ugrupowań w Radzie Najwyższej, jest zniszczenie w jak najkrótszym czasie podstaw gospodarczych systemu komunistycznego: państwowej własności środków produkcji jako jedynej możliwej, zarówno w przemyśle jak i w rolnictwie. W wyniku prywatyzacji, nie tylko powszechnej, pojawiłyby się jednocześnie odpowiednie warunki do ukształtowania się nowego systemu opartego głównie na własności prywatnej. Sprawne i powszechne przeprowadzenie wszystkich rodzajów prywatyzacji stworzyłoby szybko fakty dokonane. Przestałaby wtedy istnieć baza gospodarcza, prawna - i częściowo społeczna - dla grup politycznych dążących do powolnej i fragmentarycznej zmiany systemu (Sojusz Obywatelski z wiceprezydentem A. Ruckojem i A. Wolskim, przewodniczącym Związku Pracodawców i Przemysłowców) lub całkowitego odwrotu od zmian (Front Ocalenia Narodowego). Wobec delegalizacji Frontu Ocalenia Narodowego, główna walka o władzę i rodzaj systemu, jaki będzie panował w Rosji, toczy się między prezydentem i rządem a Sojuszem Obywatelskim.

Rządowy program prywatyzacji

Głównymi celami programu Gajdara jest stworzenie warstwy prywatnych właścicieli, umożliwienie funkcjonowania gospodarki rynkowej, podwyższenie efektywności przedsiębiorstw, zapewnienie środków z prywatyzacji na społeczną ochronę ludności i zbudowanie infrastruktury społecznej, zapewnienie finansowej stabilności państwa, doprowadzenie do pojawienia się konkurencyjności i demonopolizacja, przyciągnięcie inwestycji zagranicznych i przygotowanie do rozszerzonej prywatyzacji, jaka ma nastąpić w latach 1993-1994.¹

Prywatyzacja została podzielona na małą i rozszerzoną, zwaną powszechną. Ta pierwsza już się rozpoczęła. Polega ona na sprzedaży obiektów handlowych i usługowych, transportowych i innych drobnych przedsiębiorstw, głównie pracownikom, ale też osobom postronnym. Ma ona dostarczyć lokalnym władzom środków potrzebnych na społeczną infrastrukturę i zabezpieczenie społeczne ludności oraz inne miejscowe potrzeby. Przejmowanie mieszkań na własność odbywa się prawie bezpłatnie.²

Jednocześnie, jeszcze przed podpisaniem dekretu o prywatyzacji przez prezydenta Jelcyna 1 lipca 1992 roku, zarządy i administracja przedsiębiorstw, zwłaszcza mniejszych, zaczęły je samowolnie prywatyzować na dogodnych dla siebie warunkach. Dekret Jelcyna, wprowadzając jednakowe reguły powszechnej prywatyzacji dla wszystkich przedsiębiorstw, miał przeciąć lub zatrzymać ten proces.³

Podstawowe założenia wielkiej prywatyzacji dotyczą jej powszechności, ustaleniu jakiego rodzaju przemysły i przedsiębiorstwa w skali makro mają jej podlegać oraz określają jak ma przebiegać proces prywatyzacji w przedsiębiorstwie.

¹ Gosudarstwiennaja programma priwatizacji, "Izwiestija", 27. 07. 1992.

² B. Djelic - Mass Privatization in Russia. The Role of Vouchers, "RFE\RL Research Report", 16 October 1992.

³ Prime Minister Gaydar Addresses Supreme Soviet, Moscow Russian Television Network, 6 Oct. 1992, "FBIS Daily Report"

Dekret przewiduje rozdanie 150 milionów bezpłatnych bonów prywatyzacyjnych zwanych voucherami wszystkim obywatelom Rosji, w tym dzieciom. Vouchery będzie można zamienić na akcje własnego lub innego przedsiębiorstwa od 1 stycznia 1993 roku. Można to będzie zrobić osobiście lub powierzyć zakup akcji funduszom inwestycyjnym. Będzie je można odsprzedać dowolnej osobie według ceny rynkowej lub na aukcjach bonów.

Prywatyzacji ma podlegać jedna trzecia lub jedna czwarta majątku państwowego.⁴ Nie włącza się do niej na razie sowchozów, kołchozów, ziemi, bogactw naturalnych. Prywatyzacja nie obejmuje przemysłu naftowego, gazowego, energetycznego, kosmicznego, lotniczego, środków łączności i tych przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego, które nie są przeznaczone do konwersji. Własnością państwową pozostaje ten majątek, który jest potrzebny do funkcjonowania państwa, utrzymania jego bezpieczeństwa i zachowania interesów Rosji poza jej granicami (ropa naftowa, gaz).

Nie przewiduje się prywatyzacji wielkich kombinatów, kompanii, ani korporacji jako całości; każde wchodzące w ich skład przedsiębiorstwo będzie prywatyzowane oddzielnie.⁵ Dopiero po całej procedurze prywatyzacyjnej poszczególne przedsiębiorstwa będą mogły znowu połączyć się w większe organizmy przemysłowe. Celem takiego podejścia do wielkiego przemysłu jest, między innymi, dążenie do rozbicia wpływowej grupy politycznej, która reprezentuje kompleks przemysłowo-wojskowy i dąży do zachowania swojej pozycji gospodarczej i politycznej, a jednocześnie zajmuje opozycyjne stanowisko wobec programu reform rządu Gajdara, który przewiduje szybką prywatyzację wielkiego przemysłu.⁶

Wszystkie przewidziane do prywatyzacji przedsiębiorstwa mają się przekształcić w ciągu trzech miesięcy począwszy od 1 października 1992 roku w jednoosobowe spółki skarbu państwa. Po wycenie majątku zakładu i podziale na akcje, załoga, według I wariantu, otrzymywałaby 25% majątku firmy bezpłatnie w formie akcji, z których każda nie przewyższałaby 20 minimalnych płac. Ponadto pracownicy otrzymywaliby jeszcze 10% majątku w akcjach (nie więcej niż 6 minimalnych płac) wykupywanych po zaniżonych o 30 % cenach. Od razu trzeba byłoby wpłacić 15% wartości akcji, a pozostałą część w ciągu trzech lat. Zarządzający przedsiębiorstwami (dyrektorzy, administracja) otrzymywaliby 5 % akcji po nominalnych cenach. Jest to najbardziej korzystny dla załogi wariant prywatyzacji. Według II wariantu, załoga wykupuje 20 % majątku przedsiębiorstwa z 30 % ulgą. Następne 20 % wykupuje również ta grupa pracowników. W ten sposób może ona całkowicie odpowiadać za nią prawnie.⁷ W trzecim wariantcie załoga otrzymuje 51 % procent majątku w akcjach płatnych w całości i od razu. Przy prywatyzacji przyjęta została zasada, że posiadacze bezpłatnych akcji wydzielonych załodze z majątku nie mają prawa głosu, natomiast właściciele również bezpłatnych bonów, zwanych voucherami posiadają takie prawa. Pakiet kontrolny uformuje się dopiero po sprzedaży akcji należących obecnie do państwa (od 49 % do 60 %).⁸

Przewidziane są różne sposoby sprzedaży przedsiębiorstw czy też akcji: sprzedaż akcji otwartych spółek akcyjnych, sprzedaż przedsiębiorstw na aukcji, sprzedaż przedsiębiorstw na konkursie komercyjnym (o ograniczonym zestawie uczestników), sprzedaż przedsiębiorstw

⁴ Wasze słowo, towarzysze voucher, "Moskovskije Novosti", 28. 07. 1992.

⁵ Gosudarstwiennaja programma, op. cit.

⁶ O. Polikiejew - Prawa nie trbujut, ich bierut, "Niezawisimaja Gazieta", 09. 09. 1992.

⁷ M. Panowa, N. Prichodka - Priwatizacija: bieg na miestie?, "Ekonomiczeskaja Gazieta", nr 32, 1992.

⁸ P. Bunicz - Priwatizacija: liebied, rak i szczuka, "Moskovskije Nowosti", 04. 10. 1992.

na konkursie inwestycyjnym niekomercyjnym, sprzedaż aktywów likwidowanych przedsiębiorstw, wykup aktywów przedsiębiorstw pozostających w arendzie.⁹

Na aukcjach konkursowych mają być sprzedawane wszystkie przedsiębiorstwa, które zatrudniają do 200 osób z kapitałem do 1 mln rubli (stan na 1 stycznia 1992 roku). W otwartą spółkę akcyjną mają być przekształcone te zakłady, które zatrudniają więcej niż 1000 osób i mają kapitał większy niż 50 mln. Pozostałe przedsiębiorstwa mogą wybrać dowolną formę prywatyzacji.¹⁰

Prywatyzacja a funkcjonowanie przedsiębiorstwa

Związki zawodowe nie uczestniczyły w przygotowywaniu projektu prywatyzacji i niewiele mają do powiedzenia przy wprowadzaniu go w życie w przedsiębiorstwie. Największa centrala, skupiająca około 60 mln członków - Federacja Niezależnych Związków Zawodowych - działa jeszcze na starych zasadach.¹¹ Zajmuje się organizowaniem strajków i akcji protestacyjnych związanych ze sprawami płacowymi.

Nowe branżowe związki istnieją głównie w wielkim przemyśle i dopiero teraz próbują wypracować umowy zbiorowe dla prywatyzowanych zakładów. Jednak dotyczy to przede wszystkim poszczególnych przedsiębiorstw, a nie całych gałęzi przemysłu czy też rodzajów przedsiębiorstw, ze względu na ich wielkość lub charakter własności.¹²

Prywatyzacja ma ograniczyć możliwość kierowania zakładem przez dotychczasowy zarząd i administrację; stąd wynika przyznanie im tylko 5 % akcji. Nowy zarząd ma powstać dopiero po ustaleniu do kogo należy pakiet kontrolny. Prywatyzacja ma również zerwać związki istniejące między państwową administracją, pracownikami odpowiednich ministerstw i komitetów, a podległymi im przedsiębiorstwami.¹³ Istnieje wręcz zakaz nabywania akcji przez nomenklaturę w zależnych od niej zakładach. Nie opracowano jeszcze żadnego rozporządzenia, które wskazywałoby, gdzie wysocy urzędnicy państwowi mogliby umieścić swoje akcje lub, chociażby, bezpłatne vouchery.

Jednym z głównych celów prywatyzacji jest pozbycie się odpowiedzialności państwa (budżetu) za nieefektywność jak największej liczby przedsiębiorstw. Wiele z nich czeka bankructwo. Chociaż istnieje już ustawa o bankructwie, niejasny pozostaje sam mechanizm bankructwa wobec różnego rodzaju prywatyzujących się przedsiębiorstw. Nie ma jeszcze ustawy o oddłużeniu przedsiębiorstw. Również nie została uregulowana niezwykle istotna dla funkcjonowania przedsiębiorstwa, jego opłacalności i związków z kapitałem obcym, sprawa swobodnego dysponowania walutami wymiennymi. Tylko do 50 % dewiz (w najlepszym przypadku) uzyskanych ze sprzedaży produktów należy do przedsiębiorstwa.¹⁴

Prywatyzacja ma podnieść efektywność przedsiębiorstw, które do tej pory, zgodnie z układem związkowym o przedsiębiorstwie z 1990 roku, nie odpowiadają za wyniki produkcji, mimo że prawie wszystkie przedsiębiorstwa posiadają prawa właściciela, chociaż nie własno-

⁹ Process of Privatization Outlined, "Rossijskaja Gazieta", 27 Aug. 1992, "FBIS Daily Report"

¹⁰ M. Panowa, N. Prichodka - Priwatizacija, op. cit.

¹¹ O. Polikijew - Prawa, op. cit.

¹² B. Pawlak - Związki Zawodowe a polityka społeczna rządu Rosji, Biuletyn Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa, 24 lipca 1992, s. 5.

¹³ Minister on Opposition to Privatization Plan, Moscow INTERFAX, 16. Sept. 1992, "FBIS Daily Report"

¹⁴ N. Szmielov - Reforma: między sukcesem i porażką, "Moskowskije Nowosti", 18. 06. 1992.

ści.¹⁵ Brak uregulowań prawnych nie jest jedyną przyczyną, jaka może zahamować efektywność przedsiębiorstw. Wielu wątpi w podniesienie tej efektywności także w przyszłości, kiedy kolektywy pracownicze będą miały pakiet kontrolny; robotnicy mogą przeznaczać zyski na podniesienie płac, a nie na inwestycje.¹⁶ Jest to bardzo prawdopodobne przy oczekiwanej hiperinflacji, bardzo wysokich podatkach i wysoko oprocentowanych kredytach.

Prywatyzacja a inwestycje

Bezpłatne rozdawnictwo voucherów i części akcji załogom ma wypełnić cele społeczne prywatyzacji. Powinno w jakiś sposób zaspokoić poczucie sprawiedliwości społecznej. Jest również potrzebne ze względu na zubożenie społeczeństwa. Wynika też z konieczności włączenia do procesów prywatyzacyjnych jak największej liczby osób. Ograniczy to jednak znacznie możliwości zdobycia środków na inwestycje i przekształcenie przedsiębiorstw. W jakimś stopniu ma ich dostarczyć przeznaczanie części zysków, jeśli takie istnieją, na zakup akcji przez załogę.¹⁷ Autorzy programu prywatyzacji przewidują, że potrzebne kapitały zostaną, chociażby częściowo, zgromadzone poprzez sprzedaż pakietu kontrolnego. Wielu jednak robotników i inżynierów, znając kondycję swoich przedsiębiorstw, nie wierzy w taką możliwość. Sami w ograniczonym tylko zakresie są zainteresowani nabyciem akcji własnego zakładu.¹⁸

Inną formą uzyskania zasobów potrzebnych na inwestycje jest powstanie, nielicznych jeszcze, funduszy inwestycyjnych, fundacji, banków, które mają zarządzać pakietem kontrolnym. Do nich miałyby się zwracać osoby tak z bezpłatnymi voucherami, jak i z planami zakupu akcji. Instytucje te działałyby na zasadzie komercyjnej: kupowałyby akcje i odpowiednio inwestowały. Rząd Gajdara liczy też na wykup akcji przez inwestorów zagranicznych, chociaż na razie nie jest jasne w jaki sposób ma to nastąpić.¹⁹ Inwestorzy zagraniczni wydają się być zainteresowani przede wszystkim przedsiębiorstwami wielkoprzemysłowymi, stąd też może wynikać, jako jedna z przyczyn, przedstawienie do szybkiej prywatyzacji wielkich kombinatów.

Na pieniądze z budżetu państwa potrzebne na rozwój przedsiębiorstwa czy jego konwersję będzie mógł liczyć tylko niewielki procent zakładów, zwłaszcza te, które nie podlegają na razie prywatyzacji.²⁰

Nie ma żadnych przepisów dotyczących limitów procentowych akcji, jaki przedsiębiorstwo może lub powinno przeznaczyć na bezpłatne vouchery nie należące do pracowników firmy. Już teraz podnoszona jest sprawa konieczności takiego uregulowania. Przedsiębiorstwa o dobrej kondycji obawiają się, że bez prawa odmowy przyjmowania voucherów ponad wyznaczoną ilość nie będą w stanie sprzedać korzystnie pakietu kontrolnego.

¹⁵ Prime Minister Gaydar Adesses, op. cit.

¹⁶ A. Brawerman - Zaczem trudowomu kolektiwu byt sobstwiennikom?, "Niezawisimaja Gazieta", 03. 07. 1992.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ S. Zubowa, N. Kowela - Rossijanie i priwatizacija, "Ekonomiczeskaja Gazieta", nr 37, wrzesień 1992.

¹⁹ Presidium Member: National Assambly to Cooperate, Moscow INTERFAX, 27 Aug. 1992 "FBIS Daily Report"

²⁰ Prime Minister Gaydar Adresses, op. cit.

Prywatyzacja a regionalizacja

Nierównomierne nasycenie voucherami i akcjami terytorium Rosji wynika zarówno z różnic w rozwoju jak i z gęstości zaludnienia poszczególnych regionów. Uważa się często, że taka sytuacja może doprowadzić do regionalizacji, a nawet może grozić rozbiem jedności kraju. Władze lokalne sprawujące pieczę nad rozprawdaniem voucherów i całym procesem prywatyzacyjnym są zainteresowane tym, aby akcje w większej części należały do mieszkających na danym terenie obywateli. Dotyczy to zwłaszcza regionów uprzemysłowionych i zasobnych w bogactwa naturalne. Wtedy ewentualne zyski z akcji (dywidendy) zostawałyby w regionie. Obawy przed taką regionalizacją wyrażają przede wszystkim przedstawiciele słabo uprzemysłowionych obszarów: boją się ich wyludnienia i bezrobocia. Bez pomocy państwa nie mają możliwości rozwoju ani łagodzenia skutków reformy.²¹

Niektóre regiony czy też republiki w Rosji zamieszkałe w większości przez jedną nierosyjską grupę etniczną będą prawdopodobnie dążyły do przeprowadzenia prywatyzacji w ramach swoich jednostek terytorialnych. Tak już się dzieje w przypadku Tatarstanu, w którym zostały wprowadzone własne bony prywatyzacyjne niezależnie od bonów ogólnorosyjskich, które również są uznawane. Nierównomierność rozwoju poszczególnych terenów w połączeniu z ich odrębnością etniczną może prowadzić do ruchów separatystycznych. Zamknięcie się regionów może również ograniczyć współpracę między przedsiębiorstwami, zwłaszcza wielkimi, tak jak to się dzieje obecnie między byłymi republikami Związku Radzieckiego. Wraz z rozbiem wielkich kombinatów w wyniku prywatyzacji, po ponownym ich odtworzeniu w formie wielkich kompanii mogą one wybierać do ścisłej współpracy przedsiębiorstwa leżące w pobliżu, w granicach regionu.

Prywatyzacja a własność ziemi

W powszechnej prywatyzacji uczestniczą też kołchoźnicy i sowchoźnicy. Otrzymali oni vouchery upoważniające do nabywania akcji w przedsiębiorstwach przemysłowych. Nie mogą jednak dostać za nie ziemi, ponieważ nadal stanowi ona własność państwową.²² Na podstawie uchwały Rady Najwyższej z dnia 20 listopada 1992 roku wszystkie działki mogą stać się prywatną własnością - i po zarejestrowaniu ich - mogą być natychmiast sprzedane.²³ Nie ma jednak jeszcze żadnych uregulowań prawnych, które ujednoliciłyby sposoby przejmowania ziemi kołchozowej na własność. Ze względów politycznych trudno liczyć na uchwalenie takiego dekretu przez Zjazd Deputowanych Ludowych, w którym większość stanowi tak zwane lobby kołchozowe opowiadające się za państwową własnością ziemi. Prawo o własności ziemi może zostać zmienione w wyniku referendum.

Uwłaszczenie chłopów nie znalazło się w programie prywatyzacji, ponieważ jest to jeden z najbardziej kontrowersyjnych społecznie i politycznie problemów. Natychmiastowa realizacja prawa własności do ziemi w nieprzygotowanym do tego społeczeństwie doprowadziłaby do znacznej podwyżki cen i spadku plonów, ponieważ łączyłaby się ona ze zniesieniem obowiązkowych dostaw dla państwa przez kołchozy i sowchozy i z ustaniem odpowiedzialności

²¹ L. Smiriagin, Kuda i otkuda potiekut vauczery?, "Niezawisimaja Gazieta", 03. 09. 1992.

²² P. Bunicz, Privatizacja, op. cit.

²³ "Nowosti" - program informacyjny telewizji moskiewskiej z dnia 20 listopada 1992.

finansowej państwa, czyli z przerwaniem faktycznego dotowania żywności. Dopiero jednak po wprowadzeniu takich zasad będzie możliwe zorganizowanie na większą skalę gospodarstw farmerskich. Obecnie zajmują one około 3-4 % ziemi. Farmerzy dostali od kołchozów ziemię w wieczystą dzierżawę, bez prawa własności i możliwości jej sprzedania. Ziemia nie jest jeszcze towarem. Żywność produkowana przez farmerów nie jest dotowana. Ich produkcji nie zakupuje państwo, ponieważ jest zbyt droga. Powszechne branie ziemi w dzierżawę czy na własność będzie możliwe dopiero po stworzeniu takich samych warunków finansowych kołchozom i farmerom. Bez prywatnej własności ziemi podstawy systemu radzieckiego nie ulegną całkowitej zmianie, a przygotowywana reforma obejmie tylko część społeczeństwa.

Skutki społeczne prywatyzacji

Prywatyzacja, tak jak cała reforma, w opinii społecznej kojarzy się z bezrobociem, rozwarstwieniem społecznym, podwyżką cen, a nie z równością społeczną, mimo że wszyscy dostali w pierwszym momencie tyle samo.²⁴ Jak wykazują ankiety, większość mieszkańców miast pogodziła się z prywatyzacją, ale nie z możliwymi jej następstwami, zwłaszcza z masowym bezrobociem.²⁵ Obawy wobec powszechności tego zjawiska wynikają też z samych założeń programu rządowego, który przewiduje, że dopiero prywatyzacja ma dostarczyć środków na zabezpieczenia społeczne.²⁶ Znacznie trudniej ludzie oswiają się z gwałtownie dokonującym się, głównie w miastach, rozwarstwieniem społecznym. Wielu przypuszcza, że prywatyzacja pogłębi w sposób ekstremalny podziały społeczne, co spowoduje załamanie się jednego z głównych jej celów: stworzenia klasy średniej. Katastroficzne przepowiednie głoszą, że bezpłatne akcje zostaną, wobec zbiednienia społeczeństwa, wykupione przez grupę nowobogackich i mafię. Większość będzie musiała sprzedać vouchery, żeby dostać gotówkę na bieżące potrzeby. W związku z bardzo wysoką inflacją oszczędności potencjalnych drobnych właścicieli tak zmalały, że poważnie zagrożone zostały możliwości powstania warstwy drobnych ciułaczy akcji jako jednej z grup tworzących pożądaną klasę średnią. Dlatego też rozlegają się głosy krytyczne przeciwko momentowi wprowadzenia prywatyzacji. Powinna ona się zacząć albo wcześniej, przed hiperinflacją albo już po jej zdławieniu.

Program Gajdara nie zakłada, że w wyniku prywatyzacji każdy powinien zachować, kupić czy też w ogóle posiadać jakiekolwiek akcje: tak się nie dzieje w żadnym społeczeństwie. Bezpłatne rozdawnictwo voucherów wszystkim obywatelom ma być ostatnim ogniwem łączącym teraźniejszość i przyszłość z filozofią dawnego systemu.²⁷

Prywatyzacja, jako jeden z najważniejszych czynników, ma dokonać desowietyzacji systemu nie tylko w sferze gospodarczej, ale również mentalnej, prawnej i politycznej. Ma ona zmusić ludzi do podejmowania innego niż dotychczas rodzaju inicjatywy oraz decyzji wpływających na poprawienie ich losu materialnego. Pierwszą z nich ma być właśnie decyzja o sprzedaży voucherów, wymianie ich na akcje, zachowaniu lub sprzedaży akcji własnych i dzieci. Choć państwo nadal będzie miało rozstrzygający głos w sprawach makroekonomicznych, powstały już problemy, z którymi jednostka musi się zmierzyć samodzielnie.

²⁴ M. Panowa, N. Prichodko - Wsiem i porownomu, "Ekonomiczeskaja Gazieta", nr 35, 1992.

²⁵ Gaydar Adresses Leaders, Moscow INTAR-TASS, 11 Sept. 1992, "FBIS Daily Report"

²⁶ Burbulis Discusses Prospects for Development, Moscow INTAR-TASS, 3 Sept. 1992, "FBIS Daily Report"

²⁷ Ibidem.

Powszechna prywatyzacja ma być też, w jakimś stopniu, procesem dekomunizacyjnym, ponieważ nie daje prawa nabywania akcji pracownikom administracyjnym w instytucjach państwowych (nomenklatura) w poległych im przedsiębiorstwach. Ma więc przeciwdziałać, chociażby częściowo, uwłaszczeniu nomenklatury. Temu również służyć mają ograniczenia w nabywaniu akcji przedsiębiorstwa przez jego dotychczasowy zarząd i administrację. Dlatego zarządy i administracje przedsiębiorstw sabotują częstokroć wypełnianie ustawy prywatyzacyjnej, jako że nie wiadomo czy osoby dysponujące w przyszłości pakietem kontrolnym będą chciały zatrudnić poprzedni zarząd. Ta dość symboliczna forma dekomunizacji jest jedyną możliwą do przeprowadzenia w Rosji.

Powszechna prywatyzacja, przyczyniając się do pojawienia się rozwarstwienia społecznego, może wpłynąć na stworzenie innego układu i systemu partyjnego. Nowością byłoby uformowanie się partii według interesów własnościowych, społecznych czy ideologicznych. Partie występowałyby z projektami zmiany poszczególnych praw - istotnych dla swoich członków - reprezentując określoną grupę czy warstwę społeczną, a niekoniecznie całe społeczeństwo.

Obecnie partie polityczne kojarzą się prawie wyłącznie z ustalaniem wielkiej polityki dotyczącej całego kraju czy też spraw globalnych. Przetłumaczenie jej na realia dotyczące życia jednostki wymaga pewnej praktyki społecznej i politycznej. Bez takiego doświadczenia, zapisywanie się do jakiegokolwiek partii wydaje się większości niezrozumiałe i bezcelowe. Stąd też zapewne bierze się mała liczebność istniejących obecnie partii i ich oderwanie od społeczeństwa. Dopiero po pojawieniu się nowych warunków ludzie będą wiedzieli czego mają się domagać w sferze prawnej, społecznej czy ideologicznej i jaka partia może bronić ich interesów. Dokona się to wtedy, gdy role społeczne zostaną w jakimś stopniu rozdane i trzeba będzie walczyć o konkretne sprawy. Jedną z najważniejszych będzie system podatkowy. Obecnie sprawa podatków jest rozpatrywana głównie w związku z efektywnością przedsiębiorstwa lub dochodów najbogatszych: nie dotyczy wszystkich. Rozwarstwienie społeczne spowoduje odmienne podejście różnych grup społecznych do wymiaru podatków. Złamanie zasady, która mówi, że interes jednostki jest taki sam dla każdego obywatela i dla całego społeczeństwa, stanowi jedną z podstaw desowietyzacji. Może to być podstawą do konieczności zachowania systemu wielopartyjnego.

Prywatyzacja, nie tylko powszechna, będzie zapewne jednym z czynników prowadzących do zmiany systemu wartości, w szczególności może ograniczyć egalitarne nastawienie społeczeństwa.

Konkurencyjny model reform i prywatyzacji

Procesy prywatyzacyjne znajdują się we wstępnej fazie tworzenia. Bezpłatne vouchery są rozdawane, przedsiębiorstwa przygotowują się do wyceny i podziału kapitału na akcje. Nie nastąpiła jeszcze zmiana voucherów na akcje. Tylko część drobnych i średnich przedsiębiorstw załoga będzie w stanie wykupić czy też wziąć w leasing. Również niewielka ilość zakładów handlowych i usługowych stała się własnością prywatną. Trudno uwierzyć, że pozostałe przedsiębiorstwa, zwłaszcza duże, zostaną sprywatyzowane już w przyszłym roku. Chociaż zebrano już milion podpisów potrzebnych do przeprowadzenia referendum o własności ziemi, to jeszcze się ono nie odbyło, a ziemia nadal nie należy do chłopów. Jest więc jeszcze czas, żeby zmienić program reform, a w tym i cały sposób przeprowadzenia prywatyzacji. Ekipa Jelcyna i Gajdara, wychodząc nie wiadomo czy słusznie z założenia, że darowanej wła-

sności ludzie tak łatwo nie oddadzą, podjęła wyścig z czasem, aby jak najszybciej wprowadzić prywatyzację i stworzyć fakty dokonane, które będzie już trudno zmienić.

Z odmiennym programem reform wystąpił Arkadij Wolski, szef Związku Pracodawców i Przemysłowców. Jego plan popierany jest przez wiceprezydenta Ruckoja i Sojusz Obywatelski. Główne - a jednocześnie najbardziej sporne - jego założenia, dotyczą spowolnienia reformy, regulującej roli państwa w tworzeniu gospodarki rynkowej i tymczasowego odstąpienia od prywatyzowania (lub rozciągnięcie tego procesu na długi okres czasu) wielkich przedsiębiorstw, w tym zwłaszcza należących do kompleksu przemysłowo-wojskowego. Wolski widzi drogę do wolnego rynku podobną do tej, jaką przechodzą Chiny, a więc przede wszystkim małą prywatyzacją. Powoływanie się na model chiński nie obejmuje całości systemu, a tylko jego część gospodarczą. System jednopartyjny jest odrzucany jako już dla Rosji nieodpowiedni.²⁸

Wolski zakłada, że Rosji w okresie przejściowym do gospodarki rynkowej potrzebny jest inny niż w programie Gajdara system gospodarczy. Powinien w tym czasie istnieć model dwusektorowy: prywatny i państwowy. Wobec każdego z nich powinna w okresie przejściowym istnieć inna polityka przemysłowa i gospodarcza. Dla sektora prywatnego zostałyby zapalone zielone światła, a sektor państwowy cieszyłby się opieką państwa, które przyznawałoby mu koncesje, umożliwiało konwersję i zapewniało wszechstronne, w tym finansowe poparcie. W ten sposób płynnie i łagodnie nastąpiłoby przygotowanie do samoregulującego się mechanizmu rynkowego poprzez stopniowe oddzielanie finansowego systemu państwowego od przedsiębiorstwa, co ma być głównym celem strategicznym reformy.²⁹

Państwo ma przestać odpowiadać za długi przedsiębiorstwa, co przyczyni się do zdławienia inflacji i ocali efekty reform. Zadaniem państwa ma być powstrzymanie hiperinflacji poprzez wyrugowanie konieczności inwestowania państwa, jako jedynej możliwej formy inwestycji, we wszystkie przedsiębiorstwa i ograniczenie jej tylko do najważniejszych przemysłów, najbardziej zaawansowanych technologicznie, do których należą wielkie kombinaty i kompanie, w tym zwłaszcza w przemyśle zbrojeniowym. Ochrona ich potencjału technologicznego i intelektualnego jest głównym powodem zachowania w całości wielkich kompleksów przemysłowych.³⁰ Wolski powołuje się tutaj na istnienie w Niemczech i Japonii zniszczonych po II wojnie światowej wielkich holdingów państwowych, które wyciągnęły zruinowane gospodarki z zapaści.³¹ Istnieją jednak obawy, że holdingi w wydaniu rosyjskim będą dążyły do utrzymania się w takiej formie, w jakiej istnieją obecnie, czyli do zachowania swojej uprzywilejowanej pozycji. Ich zaś zarządy i pracownicy będą stanowili bazę polityczną do zachowania *status quo*.

Prywatyzacja według Wolskiego powinna się rozpocząć dopiero po oszacowaniu majątku państwowego, po podliczeniu wszystkich stałych zasobów Rosji, co zapobiegłoby kryzysowi strukturalnemu. Zastrzeżenia wobec prywatyzacji rządowej są znacznie większe. Bezpłatne rozprowadzanie voucherów nazywa on okłamywaniem prostych ludzi, ponieważ tylko nieliczni będą mogli się stać właścicielami. Wolski opowiada się za pozostawieniem jak największej ilości własności państwowej i zbiorowej, która zapewniłaby, w dużym stopniu,

²⁸ Report Views Volsky Plan for Amendment to Reform, Moscow INTAR-TASS, 10 oct. 1992. "FBIS Daily Report"

²⁹ Ibidem.

³⁰ A. Wolski, Bogaty kraj bez biednych, "Forum", nr 42, 18. 10. 1992.

³¹ Ibidem.

sprawiedliwość społeczną i zapobiegłaby masowemu bezrobociu. Dlatego najbardziej odpowiada mu wariant prywatyzacji, w którym załoga przejmuje 51 % majątku przedsiębiorstwa.

Regulująca rola państwa ma się przejawiać w tworzeniu nowej polityki monetarystycznej, która nie będzie czystym monetaryzmem. Państwo ma ustalać w okresie przejściowym stałe ceny i płace. Likwidując monopolizację, powinno przede wszystkim uczynić to poprzez uregulowania prawne przewidujące kary za zaniżanie produkcji i podnoszenie cen bez uzasadnionych powodów. Również do władz państwowych należeć powinno tworzenie regionalnych programów. Tak więc program Wolskiego przewiduje większą rolę państwa w tworzeniu gospodarki rynkowej, natomiast program Gajdara kładzie nacisk na zbudowanie przede wszystkim samodzielnego, konkurencyjnego i efektywnego przedsiębiorstwa.

Propozycje zmiany programu reform nie będą możliwe, według Wolskiego, do zrealizowania i nie przyniosą pożądanych rezultatów, jeśli nie zachowa się jedności gospodarczej Wspólnoty Niepodległych Państw.³² Jest to konieczne ze względu na ścisłe powiązania, zwłaszcza wielkiego przemysłu, z byłymi republikami.

Stosunek Sojuszu Obywatelskiego do własności ziemi nie jest jasny. Chociaż prezydent Ruckoj twierdzi, że potrzebne jest wprowadzenie takiego prawa, które ustaliłoby mechanizm uzyskiwania własności ziemi, to jednocześnie Wolski opowiada się za dotowaniem żywności i nie rozbijaniem całej własności państwowej.

Skutki polityczne dwóch modeli reform

Na program Wolskiego i całego Sojuszu Obywatelskiego nie można patrzeć tylko pod kątem rozwiązań ekonomicznych. Istnieją uzasadnione obawy, że będzie on dotyczył nie tylko okresu przejściowego, ale może stać się podstawą gospodarczą nowego systemu, który będzie w miarę trwały. Przywódcy Sojuszu Obywatelskiego twierdzą, że Rosja powinna wypracować własny system, bardzo wybiórczo korzystając tylko z doświadczeń innych narodów, w tym zwłaszcza Polski. Jak się wydaje, żądanie spowolnienia reform wynika nie tylko ze specyficznej sytuacji gospodarki rosyjskiej i jej możliwości przystosowania się do gospodarki rynkowej. Niezwykle ważną sprawą jest pewne dopasowanie reform, tak co do tempa jak i skali zmian, do przemian jakie dokonują się w innych krajach Wspólnoty Niepodległych Państw. Zbyt szybkie przekształcenia gospodarki rosyjskiej może zredukować WNP tylko do sojuszu militarnego, a nie wspólnej sfery ekonomicznej, która zakłada znacznie silniejszy związek. Pozostałe kraje WNP, mimo przygotowywanych bardzo śmiałych programów, nie wprowadzają ich szybko w życie. Nie przewidują zwłaszcza prywatyzacji powszechnej na taką skalę jak w Rosji, obejmującą również wielki przemysł w najbliższej przyszłości. Szczególnie widoczne jest to w przypadku krajów Azji Środkowej. Bez zachowania WNP jako jednego organizmu gospodarczego, tradycyjne wpływy Rosji w tym regionie zostałyby znacznie ograniczone.

Kraje Azji Środkowej i Kazachstanu przymierzają się raczej do wprowadzenia systemu, w którym wielka własność pozostałaby państwowa, a mała, i ewentualnie średnia, stałaby się prywatną. Oznacza to wybór tak zwanej trzeciej drogi, pośredniej między kapitalizmem i socjalizmem. Łączy się ją do tej pory z fundamentalistami islamskimi. Równie jednak dobrze może funkcjonować bez ideologicznego wsparcia islamskiego. Taki system, jaki proponuje

³² Report Views Volsky Report, op. cit.

Sojusz Obywatelski, mógłby stanowić jeden z wariantów trzeciej drogi, jeśli uda się go utrzymać przez długi okres czasu. Nie wiąże się go, na razie, z żadną ideologią, ale w każdym momencie może się ona pojawić. Zwłaszcza że występuje wyraźna potrzeba określenia się w nowych warunkach. Nowy system może być on uznany za narodowy, szczególnie odpowiadający narodowi rosyjskiemu, ze względu na tradycję i istniejące po rozpadzie komunizmu warunki.

Wraz z załamaniem się systemu komunistycznego i imperium radzieckiego nastąpiły kłopoty z tożsamością narodową Rosjan.³³ Była ona nierozłącznie związana od stuleci z istnieniem imperium, a również w ciągu ostatnich siedemdziesięciu lat system komunistyczny miał charakter narodowy, ponieważ po raz pierwszy powstał w tym kraju. Nowy system, który jednocześnie umożliwiłby zatrzymanie w WNP części byłych republik radzieckich, wypełniałby tę boleśnie odczuwaną przez Rosjan lukę w ich świadomości narodowej.

Do tej grupy spraw należałoby zaliczyć również bardziej autorytarne formy sprawowania władzy, które posiadają także tradycję w Rosji. Chociaż zarówno prezydent Jelcyn jak wiceprezydent Ruckoj opowiadają się za stosowaniem w okresie przejściowym takiego systemu politycznego, który dopuszcza zwiększenie uprawnień naczelnej władzy wykonawczej, tak aby mogła ona dysponować bardziej rygorystycznymi środkami wprowadzania w życie swoich rozporządzeń, to nie przyznają się do chęci zlikwidowania parlamentu.

Jakkolwiek prezydent Jelcyn też ostatnio twierdzi,³⁴ że w Rosji nie będzie ani socjalizmu ani kapitalizmu, co pasowałoby do trzeciej drogi, to jego niejasna koncepcja systemu wydaje się opierać na innych zasadach. Zabezpieczenie społeczne dla najuboższych, zapewnione przez państwo, ma pochodzić z dochodów budżetowych, które mają się zwiększyć w wyniku prywatyzacji i nie powinno opierać się na systemie własności państwowej i zbiorowej, jest w programie Wolskiego.

Odmienny system społeczny może oddzielić Rosję od tych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, które konsekwentnie będą dążyły do gospodarki rynkowej i rozszerzały prywatyzację. Może to wpłynąć na ograniczenie kontaktów gospodarczych, zwłaszcza w początkowym okresie.

Ewentualne załamanie się prywatyzacji w Rosji, która w porównaniu z innymi krajami regionu ma odmienny charakter ze względu na wielkość tego przedsięwzięcia i specyfikę gospodarki (inne kraje Europy Środkowo-Wschodniej nie mają tak ogromnego kompleksu przemysłowo-wojskowego i nie stanowi on tam lobby politycznego) nie oznacza jednoznacznie złych prognoz dla gospodarek innych krajów przeprowadzających powszechną prywatyzację.

³³ Rosja z oddali, "Forum", nr 43, 25. 10. 1992.

³⁴ Borys Jelcyn w programie moskiewskiej telewizji "Nowosti", 29. 10. 1992.